

# NAJBARDZIEJ PRZEKONUJĄCY DOWÓD



**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** J 11,51-52; Ef 2,13-16; 2 Kor 5,17-21; Ef 4,25-5,2; Rz 14,1-6; Dz 1,14.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „A tego nie mówił sam z siebie, ale jako arcykapłan w owym roku prorokował, że Jezus miał umrzeć za naród. A nie tylko za naród, lecz też aby zebrać w jedno rozproszone dzieci Boże” (J 11,51-52).

W ubiegłym tygodniu studiowaliśmy to, jak jedność uwidacznia się we wspólnym przesłaniu, które skupia się na Jezusie jako Zbawicielu oraz prawdach *Pisma Świętego* mających szczególne znaczenie w czasach ostatecznych. Jesteśmy tym, kim jesteśmy, ze względu na przesłanie dane nam przez Boga i powołanie, byśmy przekazali to przesłanie światu.

W tym tygodniu zwrócimy uwagę na widzialną jedność Kościoła wyrażającą się w codziennym życiu chrześcijan i misji wspólnoty. Według Jezusa Kościół nie tylko głosi przesłanie zbawienia i pojednania. Jedność Kościoła jest także istotnym przejawem tego pojednania. W świecie grzechu i buntu Kościół jest widzialnym świadectwem zbawczego dzieła Chrystusa i Jego mocy. Bez jedności i solidarności Kościoła w jego wspólnym świadectwie zbawcza moc ofiary Chrystusa nie mogłaby się manifestować w świecie. „Jedność z Chrystusem tworzy więź jedności między wierzącymi. Ta jedność jest dla świata najbardziej przekonującym dowodem majestatu i wielkości Chrystusa oraz Jego mocy odpuszczania grzechów”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Ellen G. White, w: *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, Hagerstown 1980, t. V, s. 1148.

Podobnie jak wiele duchowych błogosławieństw, które Bóg daje swojemu ludowi, także jedność Kościoła jest darem Bożym. Ta jedność nie jest ludzkim wytworem opartym na naszych staraniach, dobrych uczynkach i szlachetnych intencjach. To Jezus Chrystus tworzy tę jedność przez swoją śmierć i swoje zmartwychwstanie. Gdy przez wiarę przyjmujemy Jego śmierć i zmartwychwstanie, dając temu wyraz przez przyjęcie chrztu i otrzymując przebaczenie grzechów, oraz gdy przyłączamy się do wspólnoty i głosimy światu przesłanie trzech aniołów, wówczas jesteśmy zjednoczeni z Nim i zachowujemy jedność między sobą.

**Przeczytaj J 11,51-52 oraz Ef 1,7-10. Jakie wydarzenie w życiu Jezusa jest podstawą jedności Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego?**

„A tego [Kajfasz] nie mówił sam z siebie, ale jako arcykapłan w owym roku prorokował, że Jezus miał umrzeć za naród. A nie tylko za naród, lecz też aby zebrać w jedno rozproszone dzieci Boże” (J 11,51-52). Może się to wydawać dziwne, że Bóg posłużył się właśnie Kajfaszem, by wyrazić sens śmierci Jezusa, choć Kajfasz nie zdawał sobie sprawy z tego, co robi, skazując Jezusa na śmierć. Kapłan nie miał też pojęcia, jaka głębia jest zawarta w jego oświadczeniu. Wypowiadając te słowa, kierował się wyłącznie polityczną kalkulacją. Jednak Jan przedstawił te słowa jako fundamentalną prawdę o zastępczym charakterze śmierci Jezusa i jej znaczeniu dla tych, którzy wierzą w Niego i którzy pewnego dnia zostaną *zebrani w jedno*.

W cokolwiek jeszcze wierzymy jako adwentyści dnia siódmego i jakiegokolwiek przesłanie głosimy, to podstawą naszej jedności jest wspólna akceptacja śmierci Chrystusa za nas.

Ponadto doświadczamy tej jedności w Chrystusie przez chrzest: „Albowiem wszyscy jesteście synami Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3,26-27). Chrzest jest kolejnym spoiwem, które łączy nas jako adwentystów, jako że symbolizuje naszą wiarę w Chrystusa. Mamy jednego Ojca, a więc jesteśmy wszyscy synami i córkami Boga. Mamy też jednego Zbawiciela, w którego śmierć i zmartwychwstanie zostaliśmy zanurzeni (zob. Rz 6,3-4).

**Jakiegokolwiek istnieją wśród nas jako adwentystów dnia siódmego różnice kulturowe, społeczne, etniczne i polityczne, dlaczego nasza wspólna wiara w Jezusa przewyższa wszelkie te podziały?**

Nasz świat jest nacechowany niepokojami społecznymi, różnorodnymi problemami, wojnami i konfliktami. Te czynniki wpływają na nasze życie na wszystkich poziomach — osobistym, społecznym i państwowym. Czasami wydaje się, że całe nasze życie to niekończący się konflikt. Ale brak jedności i porządku nie będzie panował na zawsze. Bóg zamierza zaprowadzić wszechświatową jedność. Grzech doprowadził do niezgody, ale wieczny Boży plan pojednania przyniesie pokój i pełnię.

W Ef 2,13-16 Paweł wykłada zasady, które wskazują, jak Chrystus działał, by przywrócić pokój wśród wierzących. Przez śmierć na krzyżu Jezus uczynił Żydów i pogan jednym ludem oraz zburzył etniczne i religijne mury dzielące ich. Skoro Chrystus był w stanie to uczynić dla Żydów i pogan w I wieku naszej ery, to o ileż bardziej jest w stanie zburzyć dzisiaj wszelkie rasowe, etniczne i kulturowe mury dzielące ludzi w naszym Kościele! A jeśli stanie się to u nas, możemy pójść z tym przesłaniem do świata.

**W 2 Kor 5,17-21 Paweł stwierdza, że w Chrystusie jesteśmy nowym stworzeniem pojednanym z Bogiem. Jaka jest nasza służba w tym świecie? Jakich zmian możemy dokonywać w naszych społecznościach jako zjednoczony Kościół?**

Jako nowe Boże stworzenia wierzący otrzymują ważną misję — potrójną służbę pojednania:

1. Nasz Kościół składa się z wierzących, którzy niegdyś byli odizolowani od Boga, ale dzięki zbawczej łasce ofiary Chrystusa zostali zjednoczeni z Bogiem przez Ducha Świętego. Jesteśmy resztą powołaną do głoszenia światu przesłania na czasy ostateczne. Naszą służbą jest zapraszanie tych, którzy nadal są odizolowani od Boga, by zostali pojednani z Nim i przyłączyli się do nas w naszej misji.

2. Kościół to także lud Boży pojednany wzajemnie. Być pojednanym z Chrystusem, to znaczy być pojednanym z tymi, którzy wierzą w Niego. Nie jest to jedynie wzniosły ideał, ale widzialna rzeczywistość. Wzajemne pojednanie oraz pokój i zgoda między braćmi i siostrami to nieomyślne świadectwo dla świata, że Jezus Chrystus jest naszym Zbawicielem i Odkupicielem.

— „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” (J 13,35).

3. Przez tę służbę pojednania Kościół mówi wszechświatu, że Boży plan odkupienia jest prawdziwy i skuteczny. Wielki bój dotyczy Boga i Jego charakteru. W jakim stopniu Kościół kultywuje jedność i pojednanie, w takim stopniu też wszechświat widzi działanie wiecznej Bożej mądrości (zob. Ef 3,8-11).

W 1902 roku Ellen G. White napisała: „Jakim Chrystus był w swoim ziemskim życiu, takim ma być każdy chrześcijanin. On jest przykładem dla nas nie tylko w swojej nieskalanej czystości, ale także w swojej cierpliwości, łagodności i miłym usposobieniu”<sup>1</sup>. Te słowa przypominają wezwanie Pawła zawarte w Flp 2,5: „Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie”.

**Przeczytaj Ef 4,25-5,2; Kol 3,1-17 i odpowiedz na następujące pytania: W jakich dziedzinach życia mamy szczególnie okazywać naszą wierność Jezusowi? W jaki sposób możemy świadczyć o ewangelii Jezusa w życiu publicznym?**

Jest wiele innych fragmentów *Pisma Świętego*, które wzywają chrześcijan do naśladowania Jezusa i świadczenia swoim życiem o łasce Bożej. Zostaliśmy wezwani do działania dla dobra bliźnich (zob. Mt 7,12), wzajemnego dźwignia ciężarów (zob. Ga 6,2), życia w prostocie, stawiania na pierwszym miejscu wewnętrznej duchowości a nie zewnętrznego blichtru (zob. Mt 16,24-26; 1 P 3,3-4) oraz przestrzegania praktyk zdrowego stylu życia (zob. 1 Kor 10,31).

„Umiłowani, napominam was, abyście jako pielgrzymi i wychodźcy wstrzymywali się od cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy; prowadźcie wśród pogan życie nienaganne, aby ci, którzy was obmawiają jako złoczyńców, przypatrując się bliżej dobrym uczynom, wysławiali Boga w dzień nawiedzenia” (1 P 2,11-12). Jakże często nie doceniamy wpływu chrześcijańskiego charakteru na tych, którzy się nam przyglądają! Cierpliwość okazana w chwili rozdrażnienia, życiowa dyscyplina wśród napięć i konfliktów oraz łagodny duch w odpowiedzi na niecierpliwość i surowe słowa to przejawy ducha Jezusa, którego mamy naśladować. Gdy jako adwentyści dnia siódmego wydajemy świadectwo mieszkańcom świata, który nie rozumie charakteru Boga, stajemy się czynnikiem na rzecz dobra i chwały Bożej. Jako reprezentanci Chrystusa mamy być znani nie tylko ze swojej moralnej prawości, ale także praktycznego zainteresowania dobrem innych ludzi. Jeśli nasze religijne doświadczenie jest autentyczne, będzie się przejawiać jako czynnik wywierający wpływ w świecie. Zjednoczona społeczność wierzących objawiających światu charakter Chrystusa to prawdziwe i mocne świadectwo.

**Jakiego rodzaju świadectwo przedstawiasz innym ludziom? Co oni widzą w twoim życiu i jak zachęca ich to do podążania za Jezusem?**

<sup>1</sup> Ellen G. White, w: *Signs of the Times*, 16 VII 1902.

W 14. i 15. rozdziale *Listu do Rzymian* apostoł Paweł odnosi się do zagadnień, które głęboko dzieliły zbór rzymski. W odpowiedzi na te problemy apostoł wezwał rzymskich chrześcijan, by okazywali wzajemną tolerancję i cierpliwość oraz nie doprowadzali do podziałów z powodu różnicy zdań. Czego możemy się nauczyć z tej rady?

**Przeczytaj Rz 14,1-6. Jakie kwestie dotyczące sumienia sprawiały, że członkowie zboru rzymskiego osądzali jedni drugich, zamiast okazywać wyrozumiałość w ramach chrześcijańskiej wspólnoty?**

Jest wysoce prawdopodobne, że te sprawy były związane z żydowską rytualną nieczystością. Według Pawła chodziło o ocenę cudzych poglądów (zob. Rz 14,1), co wskazuje, że przedmiotem kontrowersji nie były sprawy zbawienia, ale raczej prywatne opinie, które należy pozostawić sumieniu wierzącego (zob. Rz 14,5).

Te spory toczyły się przede wszystkim o to, co wolno jeść, a czego nie wolno. Jednak nie chodziło tu o podział na zwierzęta czyste i nieczyste wskazany w 11. rozdziale *Księgi Kapłańskiej*. Nie ma żadnego dowodu na to, iż pierwsi chrześcijanie zaczęli spożywać wieprzowinę i inne nieczyste mięsa w czasach Pawła, a Piotr wręcz zapewnił, że nie jadł nic takiego (zob. Dz 10,14). Fakt, iż słabi jadali tylko warzywa (zob. Rz 14,2), a spór dotyczył również napojów (zob. Rz 14,17.21), wskazuje, że chodziło o rytualną nieczystość. Dodatkowym dowodem na to jest użycie w Rz 14,14 greckiego słowa *koinon* (*skalane*). Słowo to zostało użyte w starożytnym greckim przekładzie *Starego Testamentu* w odniesieniu do skalanych zwierząt, a nie nieczystych z natury wymienionych w 11. rozdziale *Księgi Kapłańskiej*. Najwyraźniej w społeczności rzymskich chrześcijan byli tacy, którzy nie uczestniczyli we wspólnych posiłkach, gdyż nie byli przekonani, czy pokarm został właściwie przygotowany i czy nie był wcześniej ofiarowany bożkom.

To samo dotyczyło zachowywania określonych dni. Nie chodziło tu o świętowanie cotygodniowego szabatu, gdyż ten Paweł świętował regularnie (zob. Dz 13,14; 16,13; 17,2). Prawdopodobnie jest to nawiązanie do ceremonialnych żydowskich dni świątecznych, w tym dni postu. Paweł usiłuje przekonać swoich adresatów, iż powinni okazać tolerancję tym, którzy szczerze i sumiennie zachowują związane z tymi rzeczami rytuały, o ile nie postrzegają ich zachowywania jako środka zbawczego. Jedność między chrześcijanami przejawia się w cierpliwości i wyrozumiałości, gdy nie zgadzamy się ze sobą w sprawach niemających istotnego znaczenia dla naszej wiary i zbawienia.

**Odpowiedz podczas lekcji w klasie szkoły sobotniej na pytanie:**

— **Czy jest coś, w co jako adwentyści dnia siódmego wierzymy i co praktykujemy, a w co nie muszą wierzyć i czego nie muszą praktykować pozostali adwentyści?**

**Porównaj nastawienie uczniów podczas wieczerzy Pańskiej w Łk 22,24 z ich postawą przed Pięćdziesiątnicą w Dz 1,14; 2,1.46. Co spowodowało w nich taką zmianę?**

W Dz 1,14 i 2,46 występuje greckie wyrażenie, które można składowie przetłumaczyć w następujący sposób: *trwali niezłomie i jednomyślnie przy...* Taka postawa była wynikiem przebywania ze sobą w celu wspólnych modlitw o spełnienie obietnicy Jezusa, iż przyśle im innego Pocieszyciela.

Gdy czekali, łatwo mogło dojść między nimi do wzajemnego krytykowania siebie. Niektórzy mogli wytknąć Piotrowi to, że wyparł się Jezusa (zob. J 18,15-18.25-27), a Tomaszowi to, że wątpił w zmartwychwstanie Jezusa (zob. J 20,25). Mogli przypomnieć sobie, jak Jan i Jakub domagali się najważniejszych stanowisk w królestwie Jezusa (zob. Mk 10,35-41), albo wytknąć Mateuszowi, że był zniechęconym celnikiem (zob. Mt 9,9).

Jednak „te dni przygotowania były dniami głębokiego badania serc. Uczniowie odczuwali swoją duchową potrzebę i wołali do Pana o święte namaszczenie, które miało ich przygotować do pracy dla zbawienia ludzi. Nie prosili o błogosławieństwo tylko dla siebie. Odczuwali ciężar odpowiedzialności za ratowanie bliźnich. Uświadamiali sobie, że ewangelia ma być zaniesiona światu, i prosili o moc, którą Chrystus obiecał”<sup>1</sup>.

Wspólnota łącząca uczniów i intensywność ich modlitw przygotowały ich na doniosłe doświadczenie Pięćdziesiątnicy. Gdy przybliżyli się do Boga i odrzucili osobiste niechęci, zostali przygotowani przez Ducha Świętego, by stać się nieustraszonymi i odważnymi świadkami zmartwychwstania Jezusa. Wiedzieli, że Jezus przebaczył im ich niedociągnięcia, i to dawało im odwagę, by iść naprzód. Wiedzieli o obietnicy zbawienia w Nim, a więc „ambicją wierzących było objawiać podobieństwo do Chrystusa w charakterze i pracować dla szerzenia Jego królestwa”<sup>2</sup>. Nic dziwnego, że Pan mógł dokonać przez nich wielkich rzeczy. Ich przykład jest lekcją dla naszego Kościoła.

**Łatwo jest wytykać innym coś, co jest złe w ich postępowaniu. Jak możemy się nauczyć nie zwracać uwagi na cudze błędy, a raczej na spełnianie woli Boga w zjednoczonym Kościele?**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, Warszawa 2018, wyd. II, s. 23.

<sup>2</sup> Tamże, s. 30.

## DO DALSZEGO STUDIUM

Poniższy cytat pomaga zrozumieć, jak Kościół wczesnochrześcijański zjednoczony w Chrystusie był w stanie zachować jedność pomimo różnic między wyznawcami i dzięki temu wydawać mocne świadectwo przed mieszkańcami świata: „*Pismo Święte* przedstawia, jak Duch Święty kierował Kościołem wczesnochrześcijańskim w procesie podejmowania decyzji. Było to czynione na co najmniej trzy ściśle powiązane ze sobą sposoby: (1) objawienie (gdy Duch Święty mówił ludziom, co mają uczynić, jak w przypadku Korneliusza, Ananiasza czy Filipa, co było czasem połączone z losowaniem lub głosowaniem), (2) *Pismo Święte* (Kościół dochodził do wniosków przy pomocy studium Słowa Bożego) oraz (3) konsensus (Duch Święty działał w społeczności niemal niedostrzegalnie, wiodąc do porozumienia przez dialog i studium uświadamiające Kościołowi dzieło Ducha Świętego). Wydaje się, że w obliczu kulturowych, doktrynalnych i teologicznych kontrowersji panujących w społeczności wierzących Duch Święty działał tam, doprowadzając do zgodnego stanowiska podczas procesu podejmowania decyzji. W tym procesie widzimy aktywną rolę społeczności wierzących, a nie tylko samych przywódców, i znaczenie modlitwy prowadzącej do zrozumienia. Kierownictwo Ducha Świętego jest wycurowane w rozumieniu Słowa Bożego przez wspólnotę, w doświadczeniach tej wspólnoty i jej potrzebach oraz w doświadczeniach przywódców podczas ich służby. Różne decyzje Kościoła podejmowane były w procesie kierowanym przez Ducha Świętego, a opartym na *Pismie Świętym*, modlitwie i doświadczeniu jako elementach teologicznej refleksji”<sup>1</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Przedstaw podczas lekcji w szkole sobotniej swoją odpowiedź na śródowe pytanie dotyczące tego, jak decydujemy, które nauki i praktyki są ważne dla adwentystów dnia siódmego, a które nie.

2. Jak powinniśmy się odnosić do chrześcijan z innych Kościołów, którzy podobnie jak my wierzą w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa?

## PODSUMOWANIE

Najbardziej przekonującym dowodem jedności jest to, gdy wierzący miłują się wzajemnie, jak Jezus nas umiłował. Przebaczenie grzechów i zbawienie, które przyjmujemy od Chrystusa, łączą nas we wspólnotę. W ten sposób w Chrystusie ukazujemy światu naszą jedność i świadectwo wspólnej wiary. Takie jest nasze powołanie i nie możemy się zadowalać niczym innym!

<sup>1</sup> Denis Fortin, *The Holy Spirit and the Church*, w: Ángel Manuel Rodríguez (red.), *Message, Mission, and Unity of the Church*, Hagerstown 2013, s. 321-322. Przeczytaj rozdział *Jedność w różnorodności*, w: Ellen G. White, *Ewangelizacja*, Warszawa 2000, wyd. II, s. 67-70.